Nr. 220. Lwów — Niedziela dnia 25. września. 1904.

Prenumerata:

we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie ... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.

Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie ... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „

Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „

Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:

Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.

Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.

Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.

Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stronic.

Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* Dziś otwarto we Lwowie w ogrodzie botanicznym wystawę ogrodniczą instrukcyjno-porównawczą.

* Porządek dzienny I. posiedzenia Sejmu w piątek 30 bm. obejmuje 83 punktów, tj. pierwsze czytania sprawozdań Wydziału krajowego.

* Kornel Żelaszkiewicz skazany został dziś za defraudacye w kasie chorych robotników budowlanych na 4 miesiące więzienia.

* W Wilnie odsłonięto pomnik carowej Katarzyny II.

* Hr. Stefania Lonyay bierze czynny udział w akcyi na rz cz swej siostry ks. Luizy.

* W Porcie Artura wybuchła cholera.

Rosyjski antitorpedowiec przybyły do Władywostoku zatopił po drodze 2 okręty jap. — Japończycy rozwijają ofenzywę pod Mukdenem.

Dyaryusz.

Sobota 24 września 1904.

Imiona. Rzym. kat. Gerarda b. — Grec. kat Fteodory pr. — Słow. Tomir. — Wschód słońca 5.51 zachód 5.55.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Dziewczyna z fiołkami".

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Niedziela 25 września 1904.

Imiona. Rzym. kat. Kleof, — Grec. kat. Awt. — Słow. Świętopełk. — Wschód słońca 5.49 zachód 5.37.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: Popoł. „Wojna domowa", wiecz. „Figle wiosenne".

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 24/9. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·47, Renta majowa 99·45, Węg. renta kor. 97·65, Akcye austr. Zakł. kred. 664·—. Akcye węg. Zakł. kred. 777·50. Akcye Anglobanku 283·00. Akcye Unionbanku 535·50, Akcye Bankvereinu 553·50, Akcye Laenderbanku 447·50, Akcye Kolei państw. 649·—, Lombardy 88·00, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 000·00, ezel. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 481·50. Akcye Rima Muranyi 526·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·— Losy tureckie 131·—, Ruble 253·50. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·30

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 24/9. (Tel. „Dnia"). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·47, Renta majowa 99·45, Węg. renta koron 97·70, Akcye austr. Zakł. kred. 663·25, Akcye węg. Zakł. kred. 777·00, Akcye Anglobanku 283·00, Akcye Unionbanku 535·50, Akcye Bankvereinu 552·75, Akcye Laenderbanku 445·00, Akcye kolei państw 650·00, Lombardy 88·00, Akcye kolei Elbethal 421·—, Akcye fabryki broni 488·00, Akcye tytoniowe 000·00. Akcye Alpiny 477·—, Akcye Rima Muranyi 524·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 134·—, Ruble 253·50.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 24/9. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 209·40, Tow. Dysk. 191·—

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 24/9. (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·—.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 663·75, Akcye węg. Zakł. kred. 779·—, Anglobanku 283·00, Unionbanku 535·50, Laenderbanku 448·50, Bankvereinu 552·50 Bodencredit 958·50, Galic. banku hipot. 545·—, Kolei państw. 649·—, Kolei połud. 87·50, Kolei Elbenthal 420·—, Kolei północnej 55·10, Kolei czerniowieckiej 575·00, Alpiny 478·50, Rima Muranyi 525·00, Prask. Tow. żelaz. 2475, Fabryki broni 483·00, tureckie tytoniowe 346·25, Galic. karpac. Tow. naftowego 1037, Obl. węgier. indem. 97·65, Renta majowa 99·50, Austr. renta kor. 99·00, Węg. renta kor. 97·75, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·30. 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·40, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 99·75, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25. Losy tureckie 133·50, Marki 117·47, Ruble 253·50.

Usposobienie. Przy rezerwowanym przebiegu po części wskutek realizacyi depresya. Zamknięcie spokojne i ustalone.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 24.9 (Tel „Dnia").

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·29 do 10·30, na kwiecień 10·64 — 10·65. Żyto na październik 7·46 do 7·47, na kwiecień 7·93 do 7·94. Owies na maj —·— do —·—. na październik od 6·83 do 6·84, na kwiecień od 7·23 do 7·25. Kukurydza na sierpień od 0·00 do 0·00. na wrzesień od 7·15 do 7·25, na maj 1905 od 7·29—7·30. Rzepak na sierpień 11·50 do 11·60.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: piękna.

Wiedeń. 23.9 (Tel. „Dnia").

Pszenica 00·00 do —·—. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 0·— do 0·00. Jęczmień 0·00 do 0·00. Kukurudza 7·50 do 7·70. Owies 0·00 do 0·00. Rzepak —·— do —·00.

Pogoda: pochmurno.

WOJNA.

Londyn (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi z Czingtau pod datą dzisiejszą, że przebywający tam oficer rosyjskiej marynarki otrzymał urzędową wiadomość o wybuchu cholery w Porcie Artura.

Do dnia 19. b. m. było tylko mało wypadków cholery, lecz obawiają się, że wybuchnie ona epidemicznie.

Suez (Tel. »Dnia«). Rosyjskie krążowniki »Smoleńsk« i »Petersburg« wpłynęły do kanału, a po porozumieniu się z tutejszym rosyjskim konsulem udały się do Port-Said.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia"). Kuropatkin rozesłał okólnik do generała, aby nie prowokowali pod Mukdenem większych bitew, w celu oszczędzania ludzi. W wojsku ros. otrzymali żołnierze przy mundurach nowe guziki jako odznaczenie. Dotychczas guziki te zdobiły tylko mundury gwardyi carskiej.

Wczoraj odbyło się kilka starć przednich straży oddziałów gen. Renenkamfa z Japończykami. Rosyanie nie mieli podobno większych strat.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). »Echo de Paris« donosi z Petersburga, że wszystkie działa z garnizonów rosyjskich wysłano do Charbina. Na ich miejsce nadejdą nowe i zamówione już po rozpoczęciu wojny, w fabrykach.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Dwa ros. antitorpedowce powróciły do Władywostoku; miały one po drodze zatopić 1 japoński transportowiec i jedną łódź żaglową.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Times« donosi z Tokio: *Attaché* angielskiej marynarki generał Nicolson występuje stanowczo przeciwko twierdzeniu o złem obchodzeniu się Japończyków z korespondentami i *attachés* wojskowymi. Przeciwnie bowiem Japończycy okazali mi bardzo wiele zaufania i uprzejmości. Generał Nicolson wyraża się z uznaniem o pionierach rosyjskich a zdobycie fortów Liaojanu przez Japończyków uważa za wybitny czyn.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«) »L. Anz.« donosi z Mukdenu że Japończycy rozwijają ofenzywę na całej linii pozycyj rosyjskich.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Seul: Japończycy zastali miejscowość Hamhöng (w półn. Korei) zupełnie opuszczoną przez Rosyan. Budowa kolei żelaznej z Seul do Fuzanu poczyniła tak wielkie postępy, że prawdopodobnie jeszcze do końca bieżącego miesiąca cała linia oddana będzie do użytku.

W Liaojanie panuje od 20. bm. zimno i pada deszcz. Japończycy nie mając ciepłych ubrań i futer cierpią wskutek zimna.

»Daily Express« donosi z Kobe: Japończycy zabrali angielski okręt »Crusador«, który jechał do Władywostoku i odprowadzili go do Hakodate.

Nasza autonomia.

II. Gospodarka samorządna w Galicyi ma ujemną reputacyę u każdego, ktokolwiek miał do czynienia czy to w urzędzie gminnym, czy w nadzorczych urzędach autonomicznych. Jak z reguły do niczego jest policyant gminny, tak z reguły niewiele wart inny urzędnik gminny, a służba w magistratach, wydziałach powiatowych, a nawet w Wydziale krajowym, bynajmniej nie zaskarbia przyjaciół t. zw. »rządom autonomicznym«. Winien temu system. Jest urzędników dużo, pracują dużo, niektórzy wprost zapracowują się za gorzej niż marną płacę, lecz praca ich jest bez wartości dla samorządu. Nie znając zasad samorządu, nie rozumiejąc najprymitywniejszych celów i przepisów ustawodawstwa autonomicznego, pracują bez planu, dorywczo, bez zamiłowania, wiedząc, że im mniej spraw, tem większy spokój będą mieli. Ograniczają więc swe urzędowe czynności do tego, aby mieć spokój z władzami rządowemi. tu i ówdzie zbywają się tej lub owej sprawy gminnej, zapełniają kartki księgi kasowej i... koniec!

Jota w jotę to samo można powiedzieć o naczelnikach gmin i innych reprezentantach gmin i powiatów. Płatni, czy bezpłatni — jednakowo nie rozumieją zasad i celów gospodarstwa samorządnego. Wysługują się chętnie, gdzie i komu można, a w mniejszych, większych i najmniejszych gminach wskutek tego... brak bezpieczeństwa publicznego, dobrych dróg, policyi budowniczej i ogniowej, brak należytego nadzoru w sprawach targowych, sanitarnych, polowych, obyczajności publicznej i innych, należących do olbrzymiego działu zakresu władzy gminnej i powiatowej.

Nie jest to wynikiem złej woli tych zawodowych i honorowych funkcyonaryuszy, lecz wypływem ich nieudolności i braku zawodowego wykształcenia, bez którego przy władzach rządowych nawet woźnym być nie można.

W autonomii wystarczy być dość wpływowym lub szczęśliwym, aby zostać radnym, lub jakimbądź urzędnikiem autonomicznym, bo egzaminy obowiązują tylko szczupłą garstkę funkcyonaryuszy samorządnych, a na naczelników gminy powołują nawet — wbrew ustawie — takich ludzi, którzy są analfabetami. Skoro ustawa wymaga, by naczelnik gminy podpisywał dokumenty. to, ściśle biorąc, powinien umieć pisać. Praktyka jednak i od tego go zwalnia. Podpisuje go pisarz gminny, o tyle a tyle kilometrów oddalony od siedziby urzędu wójta. Wójt się o to nie troszczy, pisarz zadowolony, bo pisze, co chce i kiedy chce, dyktując warunki nieszczęśliwym stronom, i to się nazywa urzędowaniem w gminie.

Szewc nie podjąłby się szewstwa, gdyby butów szyć nie umiał. Naczelnikiem gminy natomiast może być największy dureń, byle został obrany. To też są zwykle parawanami sprytnych asesorów i radnych, którzy — sami, lub do spółki z zaufanymi funkcyonaryuszami —. zamiast należycie prowadzić gospodarkę samorządną, nadużywają swego stanowiska, celem wypchania własnych kieszeni groszem gminnym.

Kto im w drodze stanie, potrafią go uczynić nieszkodliwym, podobnie, jak potrafią wynagrodzić dostatnio pokornych zauszników.

Faktem jest, że gdyby sanacya złej gospodarki samorządnej zależała jedynie od wyplenienia chciwych funkcyonaryuszy, to poprawa ta dałaby się łatwo uzyskać. Ale u nas sprawa o tyle gorsza, że, obok takich złych funkcyonaryuszy, większość ich jest zawodowo niezdolną. Ta nieudolność jest pierwszym głównym powodem błędnej administracyi autonomicznej. Drugim jest równie ważny czynnik: brak dostatecznych funduszów.

Oto dwie główne przyczyny — obok tamtej trzeciej, najlżejszej —, że administracya autonomiczna w Galicyi jest bardzo złą.

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą: Komisya budżetowa Rady miejskiej odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dra Lea w sprawie reskryptu Wydziału krajowego, który wykazuje niewłaściwość pokrycia niedoboru budżetowego. Komisya uchwaliła, aby tegoroczny niedobór pokryty był krótkoterminową pożyczką z funduszu, przyznanego gminie przez państwo jako odszkodowanie za zniesienie zakładu kontumacyjnego, niedobór zaś za lata 1902 i 1903 z nadwyżek funduszu amortyzacyjnego. Wnioski te przedstawione będą na posiedzeniu Rady w poniedziałek.

— Policya tutejsza aresztowała dwóch defraudantów. Jednym z nich jest ścigany listami gończymi solicytator, który na szkodę pewnego adwokata w Złoczowie popełnił znaczną defraudacyę, drugim zaś b. kasyer kolei warszawsko-wiedeńskiej w Królestwie Polskiem, Marceli Kozankiewicz, który zasądzony za sprzeniewierzenie na półtora roku więzienia, zbiegł z Królestwa do Krakowa i tu awanturował się po lokalach publicznych, przedstawiając się jako Horodyński, obywatel ziemski.

— Rozprawa przeciwko Annie Batakównie, o zamordowanie śp. Boguckiej, odbędzie się przed trybunałem przysięgłych 17 października.

Z Jarosławia donoszą: Trzech żołnierzy tak zwanych »pucerów« oficerskich, posprzeczało się o szczotkę. Jeden z nich Michał Czobara z 90 pp. dobył bagnet i przebił nim Michała Mederę, żołnierza 89 pp. i Pawła Chapija, żołnierza 34 p. obrony krajowej. Po kilku godzinach cierpień Medera zmarł w szpitalu wojskowym, Chapiję zaś może uda się uratować.

Horoskopy wojenne.

(**Serya druga**).

Podał Oficer.

II.

(Z). Wielkie kombinacye strategiczne rosyjskie w dalszej kampanii muszą się oprzeć na Charbinie, jako na osi głównej, dokoła której zgrupują się inne części składowe tej arcyskomplikowanej machiny.

A że w tym celu oś główna musi być pilnie strzeżona, przeto armii Kuropatkina przypadnie w udziale utworzyć gdzieś na linii Mukden-Charbin warowne przedmurze, na któremby armia marszałka Oyamy zatrzymała się jak najdłużej.

Gdzież zatem jest ten najkorzystniejszy punkt, względnie owe punkty, dla stworzenia takiego przedmurza?

Jeszcze w marcu br. kiedy kreśliłem na tem miejscu pierwszą seryę „Horoskopów wojennych", wyraziłem na podstawie karty terenu wojny i innych danych kilka przepuszczeń które pozwolę sobie dosłownie powtórzyć. (Patrz: »Jaki będzie koniec wojny« str. 38, 42).

»Skoroby się tedy udało Japończykom w ciągu najbliższych 8–10 tygodni wysadzić na ląd w dorzeczu Liao conajmniej 250.000 ludzi, czarna chmura zawisłaby nad gwiazdą polarną!

Przypatrzmy się teraz terenowi w dorzeczu Liao-ho, terenowi, na którym Rosya zapewne złoży rachunki ze swej dwustoletniej zaborczej polityki.

Teren ten jest długą, dość szeroką niziną, środkiem której snuje się potężna spławna rzeka Liao-ho, z dopływem Hun-ho. Liao-ho jest rzeką spławną i na przestrzeni 300 kilom. ciągnie się prosto jak strzelił w kierunku na Charbin a więc w linii odwrotnej Rosyan. Japończycy są narodem wyspiarzy, miłują wodę i mają łódki i łodzie w nieprzebranej ilości, natomiast nie mają zwierząt pociągowych. A więc: rzeka Liao-ho, to trakt japoński, którym pojadą

Z ptasiej perspektywy.

(*Luźne uwagi z dnia*).

Ponieważ już od miesiąca przyrzekam redaktorowi napisać fejleton i nie mogę nigdzie znaleźć tematu, przeto zwróciłem się wprost do ks. Ludwiki Koburskiej z gorącą pismienną prośbą, by, na wzór swego listu do »Vorruit«, i do mnie podobny list przysłała, za co przyrzekłem jej swoją pomoc w ucieczce na wypadek, gdyby ją na nowo schwytano i osadzono w jakimś zakładzie dla obłąkanych zakochanych. Księżna dotąd nie odpowiedziała mi nic — zapewne z żalu nie mogła jeszcze przyjść do słowa —, a że prędki redaktor oddał już adwokatowi swoją pretensyę do mnie z powodu pobranej, a nie »odrobionej« zaliczki, przeto, nie mając pod ręką nic senzacyjnego do fejletonu, postanowiłem telegraficznie odnieść się z prośbą o interwiew do wszystkich bohaterów dnia: ministra ks. Mirskiego, defraudanta Müllera i S-ki, króla Piotra I., marszałka Oyamy, nowonarodzonego carewicza, do cesarza Wilhelma, do Japończyka, który bawił niedawno we Lwowie, do pomnika Mickiewicza, do wyrzuconego z obozu rosyjskiego Danczenki-Niemirowicza, do skompromitowanych wyborców posła sejmowego i do jeszcze innych. Interwiewy miały się odbyć listownie, telegraficznie lub telefonicznie. Lokalne osobiście. Telefon między Wiedniem a Bielskiem przerwany, wskutek czego nie mogę jeszcze służyć wszystkiemi odpowiedziami, które po trosze nadchodzą. Podaję więc te, które otrzymałem:

Następca Plehwego ks. Mirski donosi mi, że na razie jeszcze nic nowego donieść mi nie może, bo jest, chwała Bogu, zupełnie zdrów, uczy się pilnie aeronautyki i odsłania pomniki. Jako postępowy człowiek, żyje dobrze ze wszystkimi, a nawet z żydami, i pragnie tylko mieć spokój. Donosi mi zarazem, że już sporządził testament i dziwi go tylko, że król Piotr I. nie poszedł za jego przykładem, co ks. Mirski uważa za bezprzykładną odwagę cywilną i pewność siebie.

Defraudant Müller, z natury człek skromny, oświadcza za mojem pośrednictwem całej prasie i wszystkim czytelnikom, że o mandat do Sejmu, ani do Rady państwa, nie zamierza się ubiegać (ani on, ani jego spólnicy) i dlatego prosi, ażeby prasa przestała się nim zajmować i wywlekać jego brudy z przeszłości.

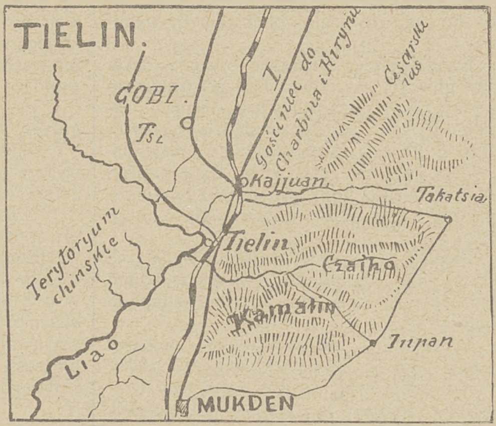
Król Piotr I. w telegramie, z którego bije zachwyt i szczęście, donosi mi, że nadspodziewanie szczęśliwie i cało przebył uroczystość koronacyjną, chociaż podczas całego aktu odnosił wrażenie, jakoby był żywą kurą, przeznaczoną na obiad najbliższy. Ma już testament, a nadto chciał się ubezpieczyć w sześciu towarzystwach asekuracyjnych, z których żadne nie chciało go przyjąć.

Nowonarodzony carewicz przygotowuje teraz nowy, wesoły manifest do swojego ludu, nie wyłączając wędrownych cyganów i Żydów, a nadto wybiera się osobiście na wojnę, celem zachęcenia walczących pod Mukdenem. Z tego powodu nie załatwił jeszcze mojej prośby.

Cesarza Wilhelma II. zastał mój telegram przemawiającego na jakimś bankiecie, co go tak rozgniewało, iż depeszę zmiął i przez trzy następne godziny mówił z ogniem o arogancyi polskich dziennikarzy

prowianty armii a może i część samejże armii. Stąd jasny wniosek, że dążeniem Japończyków będzie posiąść oba brzegi rzeki Liao, aby ruch na niej był kryty.

Rosyanom rzekę Liao zastępuje tor kolejowy Charbin-Niuczwang; jasnem tedy jest, że będą w pierwszym rzędzie bronili toru, jako swej arteryi życiodajnej, a dopiero w dalszym programie starać się o zepchnięcie oddziałów japońskich na prawy brzeg Liao, aby niepozwolić Japończykom na swobodne ruchy po rzece. Ze skrzyżowania się tych dwu tendencyj wyłaniają się jasno granice terenu przyszłej walki: jest nim szmat równiny, między torem kolei mandżurskiej a rzeką Liao-ho!



Tereny płaskie, nie pofałdowane wzgórzami, zmuszają do walk o pewnej wybitnej a sobie właściwej charakterystyce bojowej. Obejścia są tu trudne, bo teren odkryty, a ta właśnie wolna przestrzeń, w którą oko daleko sięga, paraliżuje wszelkie sztuczki i podstępy. To też ataki w tej nizinie będą przeważnie frontalne, zarówno morderczе, dla nacierających, jak i dla broniących się; walka na bagnety, w której Japończycy się lubują nie rzadka. Oskrzydli przeciwnika ten, kto dłuższą wyciągnie linię, to też liczebna przewaga i energia uderzenia będzie tu grała bardzo ważną rolę, zaś liczebną przewagę będą prawdopodobnie posiadali Japończycy. Ale i Rosyanie będą mieli w tym razie także pokaźne atuty: jako strona broniąca się, będą wznosili co krok polowe szańce, z za których można się bardzo długo i skutecznie bronić, zaś posiadając liczną kawaleryę, będą się nią często posiłkowali, na wzór Boerów, w walce karabinowej. Wskutek płaskiego terenu wielką rolę odegrać mogą obserwacyjne balony, przytrzymywane na linie z ziemi.

Japończycy, mając liczebną przewagę, powinni po każdej morderczej bitwie zmusić Rosyan do cofania się o krok wstecz ku północy, starając się równocześnie swem lewem skrzydłem otoczyć prawe skrzydło Rosyan od zachodu.

Dziwnym sposobem dwie arterye, niosące dowozy dla dwu walczących armii, to jest arterya Japończyków: rzeka Liao-ho i arterya Rosyan: kolej mandżurska, stykają się ze sobą w dwu blisko siebie leżących punktach obok Tielingu na północ od Mukdenu (prastarej siedziby władców mandżurskich). Mukden jest dla Chińczyków niejako miastem świętem, w którem spoczywają groby królewskiej dynastyi. To też przypuścić należy, że Japończycy szanując świętość swych sprzymierzeńców, zostawią to miasto w spokoju. Dla Rosyan obrona Mukdenu nie przedstawiałaby wielkich korzyści, więc i oni bronić go nie będą. Natomiast wyżej położone miasto Tieling, które jak wspomniałem, leży nad dwukrotnem skrzyżowaniu się dwu arteryj życiodajnych, powinno być jednym z najwybitniejszych punktów całej kampanii. Rzeka Liao, która aż do Tienling posłuszną jest życzeniu Japończyków, tj. zdąża prosto w kierunku Charbinu, nagle, obok Tienlingu skręca na zachód i gubi się w mongolskiej pustyni Gobi. Ten skręt rzeki Liao w połączeniu z obok leżącemi wzgórzami Kamalin, to nowa, naturalna a silna zapora dla oskrzydlającej armii japońskiej. Rosyanie muszą się starać wyzyskać tę zaporę, to też rozpocznie się walka znowu bardzo krwawa o przerzucenie oskrzydlającej części armii japońskiej na lewy brzeg Liao.

Czy jednak ta naturalna zapora, tak korzystna z razu dla Rosyan nie zatrzyma ich za długo przy sobie i nie stanie się ich grobem, to przyszłość okaże".

Słowa powyższe pisałem z końcem marca, a więc wówczas gdy cała uwaga zagranicznych sprawozdawców militarnych była zwrócona głównie i jedynie na północną Koreę, gdy o japońskiej armii zachodniej nic jeszcze nie wiedziano i nie mówiono, gdy Kuropatkin dojeżdżał dopiero do terenu wojny a Makarow żył i stał na czele wcale pokaźnej wówczas floty rosyjskiej.

Nie chcę przez tę cytatę zdobyć sobie opinię fakira, przepowiadającego przyszłość, lub zadowolić próżność autorską chcę tylko wskazać, że posługując się najprostszemi założeniami i kartą terenu wojny można przy pomocy prostej kombinacyi trafne wysnuć horoskopy, nawet w tak zawiłych kwestyach jak wypadki wojenne.

Zresztą powyższa cytata przypomniała Szanownym Czytelnikom miasto Tieling, i jego charakterystykę sytuacyjną. Położenie Tielingu jest istotnie tak charakterystyczne i tak na pierwsze już spojrzenie uderzające w oczy, że dziś, gdy uwertura do wypadków pod Tielingiem została odegrana, nie waham się wyrazić zdania, że Tieling i okolica będą właśnie tym punktem, który Rosyanie obiorą w swych przyszłych planach za przedmurze Charbinu!

---

i Polaków w ogóle, co nie należało wcale do tematu rozpoczętego. Odpowiedzi niema.

Danczenko-Niemirowicz przysłał mi olbrzymi artykuł z prośbą o wydrukowanie w najbliższym numerze i przysłanie honoraryum najbliższą pocztą. Treścią artykułu jest wypędzenie go z obozu rosyjskiego z powodu ciągłego napominania z jego strony, by wojsko tak szybko nie uciekało, bo on jako literat nie mający wprawy w uciekaniu dogonić ich nie może i gotów dostać się do niewoli, co może i dla nich być niekorzystnem. Ponieważ więc systematycznie przeszkadzał wojskom rosyjskim w regularnej a zwycięskiej ucieczce, wydalono go z obozu.

Nareszcie zjawiła się w mojej kancelaryi deputacya wyborców sejmowych, ażeby odpowiedzieć na moją depeszę. Przedewszystkiem prostują, jakoby wybory odbyły się w sposób skandaliczny, czego najlepszym dowodem jest okoliczność, że nikogo nie pobito, ani zamordowano, to zaś, że jeden urzędnik magistracki głosował za kilku wyborców, jest zupełnie naturalnem, bo niektórzy z tych, za których głosował, już dawno nie żyją i nie mogli przecież z grobu wstać dla czyjejś przyjemności. Tak samo nie mogła głosować osobiście właścicielka pewnego lokalu, gdyż cały dzień śpi (z powodu urzędowania w nocy) i z tego powodu nie można jej było pozbawić prawa wyborczego, przysługującego każdemu konstytucyjnemu obywatelowi, bez względu na to, czy on się komu podoba, czy nie i czy pracuje w dzień czy w nocy.

Nieprawdą wreszcie jest, by wyborcom nie dostarczono legitymacyi, bo z powodu wielkiego zapasu dostarczono nawet takim, którzy nie mieli prawa wybierania. Rozumiesz pan?

Zrozumiałem doskonale.

Klewe.

MAŁY FEJLETON.

Próchno.

(Dokończenie).

Przypełzłam Panie do bram Twej świątyni. Otwarta była. Z głębi ponury owiał mię chłód. Z sercem bijącem zbliżyłam się do Twego ołtarza. Dziwny był... Mienił się cały i lśnił od barw tęczowych i kryształów tak lotnych i przeźroczystych, że się zdawał jakoby z baniek mydlanych utkany. Zaparłam oddech... bałam się by pod ust mych tchnieniem nie prysкał.

A wokół stali Wierni Twoi. Dym ich kadzideł unosił się gęstym obłokiem w górę. Struchlałam — w obawie, że mi Ciebie przesłoni...

Ale Ciebie Tam nie było.

Wśród choralnych hymnów, na cześć Twoją śpiewanych, ja jedna zwarte miałam usta. Milczałam. Większy mi byłeś, świętszy i wspanialszy nad hymn o Tobie śpiewany.

Cicho czekałam.

W tem Tyś się ukazał. Zamilkli, a pokłon głęboki złożywszy, oddalili się.

Zostałam ja wyczekująca u Twych stóp, dym kadzidlny wokoło Ciebie i w głębi za Tobą czający się Twój nieodstępny towarzysz iskrooka, ślizka ropucha.

Spojrzałam na Ciebie... wzrokiem wpiłam się w Twe oczy, na ustach zawisłam, a w duszy grała mi dziwnie daleka, nieuchwytna, upajająca nuta: przeczucie wyzwolin Duszy.

A źrenice Twe zimne były i zgasłe. Tylko za Tobą paliły się złowrogim żarem ropuchy Twej ślepia, a w około dym spopielałych kadzideł parną, duszną siał woń.

Patrzałam długo... tysiącem pytań, które mi duszę od lat szarpały.

Aż wreszcie i Twoje oczy zadrgały.

— Czego tu szukasz? — stłumionym szeptem zapytały Twe usta.

— Słowa, Panie i światła! Weź, poprowadź mie w Twój świat, hen, na te wyżyny, po których sam kroczysz; daj ujrzeć i mnie Potęgę i Piękno.

Przychodzę do Ciebie, wędrowny ptak, długą po nizinach i bagniskach znużony wędrówką; Ja lotu pragnę i skrzydła mam, tylko mi drogę wskaż!

A oczy Twoje przed chwilą martwe, gorętszym zatliły blaskiem.

Mówiłam długo..... O snach moich złotych, o lotach porywających na zawrotne niebosiężne turnie, poprzez skał otchłanne przepaściste głębie. O kryształowych potężnych wichrach, kędy nie sięga gwar nizin, a wielkie małem się zdaje.

O tajemniczym zmroku, gdzie słońce nie skwarzy i o ponurym głuchym świcie, przy którego bladem z nocy zrodzonem świetle, własną duszę czytać bym chciała O życia pragnieniu palącem, o żrącem przeczuciu śmierci i końca i o wiecznym Zniczu tęsknocie.

Zapatrzona w własnych snów barwny krąg — umilkłam. A Twe oczy płonęły chorym, nikłym blaskiem rozdmuchanych z popiołów iskier. Nachyliłeś się, a usta zbawcze wyrzekły słowo:

— Pójdź!

. . . .

. . . .

Jak we śnie weszłam, słaniając się na stopnie ołtarza. Och gdyby to było snem!

Spojrzałam w żarną głąb Twych oczu. Chwila, a jestem..... potem..... ten Twój gorący oddech... i ten szatański, druzgocący szept: kobieto, jakżeś ponętna! Cha! cha! cha! cha! cha!...

. . . .

. . . .

Och! dlaczego? Dlaczego strzaskałeś mi mego Boga?

. . . .

W namiętnym splocie ramion mego bóstwa, okrywana palącymi pocałunkami, stoczyłam się wraz z nim do stóp ołtarza. A w górze nad nami szyderski ropuchy ozwał się skrzek.

Jej lubieżnie ślizkie ciało, prężyło się pożądliwie na ołtarzu, a duże zjadliwe jej ślepia, świeciły jak próchno.

. . . .

Cha! cha! cha! Jak..... próchno.... w ciemności.....

. . . .

Nowy Targ, w sierpniu 1904.

Halka Szarska.

Echa sądowe.

Lwów, 24. września.

(*Defraudacye egzekutora*).

Przed ławą przysięgłych stawał wczoraj Konstanty Laurecki, b. egzekutor podatkowy w Szczercu oskarżony o sprzeniewierzenie kwoty 3.151 kor., ściągniętej na rzecz wykupna mesznego rz.-kat. probostwa w Szczercu. Laurecki tłómaczył się, że zebrane od kontrybuentów pieniądze zgubił i czynił starania, aby pokryć brakujące pieniądze pożyczką, lecz jej nie uzyskał.

Po przesłuchaniu świadków, przychylili się przysięgli do wywodów obrońcy dra Mildwurma i wydali werdykt, uniewinniający, na podstawie którego trybunał, pod przewodnictwem radcy Jasińskiego, wydał wyrok, uwalniający Laureckiego od winy i kary.

(*Sprzeniewierzenie*).

Przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczył radca dr. Koerber, zasiadł dziś na ławie oskarżonych Kornel Żelaszkiewicz, b. dyrektor związkowej Kasy chorych i Zgromadzenia towarzyszy budowlanych. Akt oskarżenia podnosi, że podczas szkontrum, przeprowadzonego w związkowej Kasie chorych wykryto sprzeniewierzenie na szkodę związkowej Kasy chorych w kwocie 7.048 91 hal. i Zgromadzenia tow. budowlanych w kwocie 13.085 kor.

Żelaszkiewicz zaraz w lutym przyznał się do malwersacyi, stanowczo jednak przeczył, ażeby pieniądze sobie przywłaszczył, podając, że wydał wszystko na agitacye i na strajki, które w ostatnich czasach niemal co roku w zawodzie budowlanym wybuchały.

Na dzisiejszej rozprawie zeznaje oskarżony głosem przyciszonym i przyznaje się do winy, za którą gotów jest cierpieć, zaprzecza jednak, jakoby pieniądze sprzeniewierzone sobie przywłaszczył. Przyznaje dalej, że pofałszował książeczki Kasy oszczędności, a uczynił to w tym celu, aby w sprawozdaniu stan Kasy odpowiadał rachunkom.

Pieniądze sprzeniewierzone wydał na agitacyę, aby pomnik Mickiewicza wykonali robotnicy miejscowi, oraz na strejkujących robotników.

Po przesłuchaniu oskarżonego, postawił obrońca jego dr. Dwernicki wniosek, ażeby trybunał skierował sprawę przed sąd przysięgłych, wniosek ten jednak po naradzie został odrzucony.

Świadek W. Brodkowski, b. przewodniczący zgromadzenia towarzyszy budowlanych, zaprzecza jakoby Zelaszkiewicz użył pieniędzy na strejki.

Po wywodach oskarżyciela i obrońcy, zapadł wyrok skazujący Żelaszkiewicza na cztery miesiące więzienia.

Oskarżony wyroku nie przyjął, twierdząc, że go powinni sądzić przysięgli, prokurator zaś wniósł zażalenie z powodu niskiego wymiaru kary.

Kraków, 24. września.

(*Wielkie oszustwo i defraudacya*).

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy trybunał przesłuchiwał szczegółowo obwinionego Müllera co do wszystkich popełnionych faktów kradzieży. W tej mierze znawcy fachowi wypracowali szczegółowe zestawienie, obejmujące 150 stron folio pisma maszynowego, a przedstawiające wyczerpujące sprawozdanie od r. 1893 po koniec roku 1903. Wyjaśnili tam wszystkie fakta defraudacyi na podstawie książek buchalteryeznych, które podczas rozprawy znajdują się w sądzie. Müller twierdzi stanowczo, że defraudacyi zaczął się dopuszczać dopiero w II. połowie roku 1897; do dawniejszych zaś defraudacyj, popełnianych między rokiem 1893 a 1897, stanowczo się nie przyznaje. W końcu twierdzi, iż defraudacye popełniał tylko dla swego szwagra Barki, przez niego do tego nakłoniony.

Po godz. 8. przewodniczący odroczył rozprawę do dzisiaj na godz. 9. rano.

Dziś będzie się odbywało w dalszym ciągu przesłuchiwanie Müllera.

Kraków (Tel. »Dnia«). Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwano w dalszym ciągu osk. Müllera co do faktów z przed roku 1897. Znawcy objaśniali następnie ponownie sposoby dokonywania defraudacyj. Składano n. p. kwotę 10 złr. na książeczkę oszczędnościową, następnie dopisywano cyfrę 10 i powstawała kwota 1010. Złożono kwotę 5 guld. i dopisywano przytem 300, w ten sposób książeczka opiewała na 3005 złr. Podrabiano więc książeczki składkowe, a następnie książki rachunkowe. Podrobione książeczki rozkładano na kilka nowych z mniejszemi kwotami i pieniądze podejmowano.

Przewodniczący zaznacza, że to był główny system defraudacyjny Müllera.

Obwiniony wypiera się tych faktów i wyraża przypuszczenie, że to kto inny popełnił, lecz nazwiska nie wymienia.

Obrońca Lewicki zapytuje znawców, czy mogą stanowczo orzec, że tylko Müller wyłącznie dopuszczał się defraudacyj przed rokiem 1897. Mowca bowiem zna fakt, iż w owym czasie pewna osobistość, powołana obecnie jako świadek, zdefraudowała większą kwotę, lecz zwróciła pieniądze przed dojściem defraudacyi do wiadomości władz i dlatego jest teraz bezkarną.

Cieszyn, 23. września.

(*Ks. Stojałowski przed sądem*).

Przed sądem przysięgłych toczył się tu proces o obrazę czci drukiem, wytoczony przez posła Kubika ks. Stojałowskiemu, redaktorowi »Wieńca« i »Pszczółki«.

Na podstawie werdyktu, wydał trybunał wyrok, zasądzający Stojałowskiego na 2 miesiące aresztu z postem co miesiąc. Przy wymiarze takiej małej kary uwzględdniono jako okoliczności łagodzące wiek oskarżonego (60 lat), podrażnienie polityczne, a przedewszystkiem to, że oskarżyciel sam oświadczył, iż nie chodzi mu o karę, lecz o werdykt przysięgłych.

Dzień literacko-artystyczny.

— **Muzykalność Warszawy**. Czytamy w „Słowie warszawskiem“: Onegdaj było drugie przedstawienie opery p. Statkowskiego „Filenis,“ dzieła nieznanego jeszcze ze sceny autora, dzieła, nagrodzonego na konkursie w Londynie, dzieła, przyjętego bardzo życzliwie przez prasę po premierze. Czy wiecie kto był w teatrze? Oto — summa summarum: kilkunastu fachowców i krytyków teatralnych, kilku zawziętych melomanów, jedna artystka z teatru „Rozmaitości“ i dwie z baletu, naturalnie wszyscy — bezpłatnie, poza tem dwie loże i — zupełne pustki.

— **„Zatracenie.“** „Kuryer warszawski“ rozpoczął w ostatnim numerze druk nowej powieści obyczajowej znakomitego poety Kaz. Tetmajera, pod powyższym tytułem.

W romansie tym (jak go autor nazywa) powołał Tetmajer kilka postaci ze swego „Anioła śmierci“ i zamierza przedstawić rozkładowy wpływ namiętności na niezrównoważone natury.

— **P. Aleksander Myszuga** wystąpi w sezonie bieżącym na scenie teatru Wielkiego.

Rok założenia 1877.

Bogato zaopatrzony Magazyn mebli

POD FIRMĄ

WOLF KAUFMANN

Lwów, ul. Łukasińskiego l. 4.

POLECA

najpiękniejsze nowości wchodzące w zakres meblowy

JAKO TO:

Urządzenia jadalne, sypialne, salonowe, kancelaryjne i t. p.

po bardzo przystępnych cenach.

Telegram! Mam zaszczyt donieść P. T. Publiczności, iż za dni kilka zostanie otwartą z komfortem urządzona

Restauracya Pilzneńska przy ul. Sobieskiego 3.

(obok sklepu WP. Ditmara).

Piwo Pilzneńskie z Browaru Mieszczańskiego w Pilznie marka B. B.

Z szacunkiem **Jakób Mensch.**

— **Album pamiątkowe** ku uczczeniu 50-rocznicy ogłoszenia Dogmatu o Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny, zawierające bardzo udatne reprodukcye wydał p. K. Woźniak we Lwowie.

Album to wyszło z pod prasy „Drukarni Udziałowej" i świetnem wykonaniem typograficznem przynosi zaszczyt temu zakładowi.

— **„Nowości ilustrowane."** Pod tym tytułem zacznie z dniem 1. października wychodzić w Krakowie tygodnik ilustrowany.

— **Z teatru.** Na pierwsze przedstawienie „Akademii literacko-artystycznej" (we środę), urządzone staraniem komitetu Sodalicyi Maryańskiej, wszystkie bilety zostały już rozsprzedane. Natomiast na drugie takie same przedstawienie, we czwartek, można już nabywać bilety w biurze komitetu Sodalicyi Maryańskiej, ulica Jagiellońska l. 3 II. p. Telefon 812.

Od dnia 1. października, wszystkie przedstawienia wieczorne w dnie powszednie, rozpoczynać się będą od godziny 7 wieczór.

— **„Filharmonia" lwowska.** Tegoroczny sezon w Filharmonii rozpocznie się w pierwszej połowie października. Program koncertów podanym będzie w najbliższym czasie. Dyrekcya zawarła już układy z najznakomitszymi, światowej sławy artystami — a szereg ich rozpocznie słynny nasz pianista Śliwiński.

Dyrekcya uprasza wszystkich bez wyjątku właścicieli permanentek, by raczyli złożyć je w kancelaryi „Filharmonii" (Gmach hr. Skarbka, brama od placu Gołuchowskiego II. p. drzwi 39) celem odnowienia tychże na sezon bieżący.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, po raz piąty „Dziewczyna z fiołkami," operetka w 3 aktach z prologiem L. Krenna i K. Lindau'a: przekład W. Rapackiego, syna. Muzyka Hellmesbergera.

W niedzielę, popołudniu „Wojna domowa," komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego.

Wieczorem „Figle wiosenne," operetka w 3 aktach K. Lindaua i J. Wilhelma. Muzykę z motywów Józefa Straussa, ułożył Ernest Reiterer.

W poniedziałek, poraz trzeci „Medor," tragi-komedya w 3 aktach Henryka Malin; tłumaczyła z francuskiego Emilia Śliwińska.

W przedstawieniu biorą udział panie: Stachowicz i Wojnowska i pp. Roman i Nowacki. W roli Joanny wystąpi po raz trzeci nowo-angażowana artystka panna Zielińska.

Ekonomista.

Wykłady rolniczo-ekonomiczne dla ruskich księży we Lwowie odbędą się w dniach 28, 29. i 30. bm. pod protektoratem JE. ks. Metropolity Szeptyckiego staraniem redakcyi »Ekonomisty« i Towarzystwa »Silskij hospodar«. Wykłady te, obejmujące tylko najważniejsze kwestye ekonomiczno-gospodarskie, będą prowadzone w dwóch kierunkach: a) sprawy socyalno-ekonomiczne, związane z działalnością w gminach, b) najważniejsze sprawy drobnego gospodarstwa wiejskiego.

W sprawie ulg taryfowych. Prezydyum komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego wniosło przedstawienie do Ministerstwa kolejowego i rolnictwa z żądaniem, by ulgi taryfowe przyznane rozporządzeniem Ministerstwa kolejowego z 18 sierpnia b. r. rozszerzono również na kartofle, by podwyższono 15 prc. obniżkę, przysługującą od 1 stycznia br. otrębom i makuchom, dalej, by wszystkie stacye kolei państwowych zobowiązane były przyznawać ulgi taryfowe, wreszcie udał się komitet do zarządów kolei lokalnych, mających prawo samoistnego ustanowienia taryf z prośbą o przyznanie tychże samych ulg.

Banknoty wyszłe z obiegu. W centralnej kasie państwowej znajduje się w przechowaniu kwota 485 zł. w banknotach po 5 zł. emisyi z 1. maja 1859, które — jak wiadomo — wycofane zostały z obiegu. Zanim powyższe banknoty ulegną zniszczeniu, zwraca się na to uwagę zarządów publicznych zbiorów i muzeów, któreby chciały pozyskać po kilka egzemplarzy banknotów do swych kolekcyj.

Ewentualne zgłoszenia należy nadsyłać w jak najkrótszym czasie do Prezydyum Namiestnictwa.

Traktat włosko-austryacki. »Fremdenblatt« dowiaduje się z Rzymu, że delegaci austr.-węgierscy w sprawie traktatu handlowego z Włochami ukończyli obrady i wracają z Valambrozy do Wiednia. Merytoryczne prace, dotyczące prowizoryum cłowego, sięgającego po koniec grudnia 1905 są już ukończone, a nie załatwione jeszcze kwestye formalne będą w tych dniach wyrównane.

Nowy układ złożony jest z nowego prowizoryum w miejsce dotychczasowego i z projektu traktatu handlowego. Podpisanie prowizoryum nastąpi za kilka dni po załatwieniu kilku ważnych kwestyj formalnych.

Odszkodowanie za zniesienie kontumacyi. »Czas« donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło obecnie gal. namiestnictwo, iż rząd przyznał z powodu zwinięcia zakładów kontumacyjnych dla świń w Krakowie i Białej odszkodowanie tym gminom, a to Krakowowi w sumie 360.000 kor., zaś Białej w sumie 240.000 kor. Odszkodowanie to wypłacone ma być w pięciu równych ratach rocznych z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia potrzebnego kredytu. Pierwsza rata z przyznanych odszkodowań dla Krakowa i Białej w ogólnej kwocie 120.000 kor. wstawiona została do preliminarza budżetu państwowego na rok 1904.

Bankructwo. Wiedeński Związek kredytowy, ogłasza niewypłacalność Doroty Schmausowej w Krakowie.

Kurs przerobów owocowych urządzony staraniem Zarządu główn. Tow. Kółek rolniczych, zamknięto wczoraj po trzech dniach wykładów praktycznych ćwiczeń. Wczorajszy dzień zeszedł na szczegółowem egzaminowaniu słuchaczy, którym wieczorem rozdano świadectwa z odbytej nauki.

Przed Sejmem.

Otrzymalimy porządek dzienny I. posiedzenia, II sesyi. VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego, które odbędzie się w piątek 30. bm. o godz. 11 przedpoł Porządek dzienny obejmuje 83 punktów. Między innymi pierwsze czytania sprawozdań Wydziału krajowego: z czynności jego urzędowych od 1. grudnia 1902 do końca kwietnia 1904, w sprawie zmian w etacie posad oddziału rachunkowego Wydz. krajowego, w przedmiocie zniesienia obowiązku składania kaucyj służbowych przez funkcyonaryuszy oddziału kasowego przy Wydz. kraj. o częściowem podwyższeniu poborów służbowych woźnych przy Wydz. kraj., o kraj. funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska, o opodatkowaniu Tow. ubezp. od ognia, o zmianę § 60 statutu m. Krakowa, o opodatkowaniu na rzecz m. Krakowa przedsiębiorstw, prowadzących ruch kolejowy na drogach gminy, o pobieraniu przez gminę m. Krakowa opłat od spadków na fundusz ubogich, o gospodarce gminnej w Zakopanem, sprawozdania Wydz. kraj. z rachunkami gal. Kasy oszczędności za r. 1903, o uregulowaniu publicznej opieki nad ubogimi, o stanie wychowania publicznego, o zmianie ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli, o fundacyi hr. Skarbka, o subwencyi na teatr ruski we Lwowie, o budżecie krajowym na rp., dalej sprawozdania o klęsce posuchy, włościach rentowych, budowie dróg wodnych, o policyi drogowej. Sprawozdania te będą natychmiast przekazane komisyom.

*

Sejm galicyjski potrwać ma, jak się dowiadujemy do 5. listopada.

Komisarzem rządowym w Sejmie będzie prawdopodobnie i nadal hr. Łoś, obecny wiceprezydent Namiestnictwa.

*

Prezes sejmowego klubu demokratycznego polskiego p. Albin Rayski, zwołał dwa posiedzenia klubu, a to na środę 28. b. m. o godz. 4 po południu i czwartek 29. bm. o godzinie 9 tej rano. Miejsce obrad: gmach sejmowy sala III. Na porządku dziennym ukonstytuowanie się klubu na sesyę roku 1904; porozumienie się co do składu komisyj sejmowych; wnioski członków klubu przygotowane dla sejmu i rozprawa ogólna nad położeniem politycznem.

Nowiny „Dnia".

Osobiste.

Znanego publicystę polskiego w Wiedniu p. Wł. A. Inlendera, bawiącego obecnie na wakacyach w Lido pod Wenecyą, spotkała fatalna przygoda. Oto wsiadając do gondoli, pośliznął się tak nieszczęśliwie, że złamał nogę, którą złożył mu bawiący równocześnie na Lido znany lekarz lwowski dr. Gostyński.

Znakomita autorka Gabryela Zapolska poddała się kilka dni temu operacyi w zakładzie dra K. Soleckiego. Operacya wypadła szczęśliwie, tak, że autorka „Tamtego" będzie już mogła w najbliższym czasie powrócić do pracy literackiej.

Mianowania i przeniesienia.

Dyrekcya poczt i telegrafów pozwoliła na wzajemną zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym: Hilaremu Gilnreinerowi w Żywcu i Stanisławowi Obarzanowskiemu w Dukli.

Lekarzem kolejowym dla linii Borki wielkie-Grzymałów zamianowany został dr. Jan Schmar, lekarz z Grzymałowa.

Cesarz zamianował profesora V gimn. we Lwowie Józefa Staromiejskiego dyrektorem gimnazyum w Drohobyczu.

Odznaczenie. Cesarz nadał biskupowi w Lavancie ks. Napotnikowi godność tajnego radcy.

Z armii. Cesarz nadał pułkownikowi Leopoldowi Rollingerowi, dyrektorowi artyleryi fortecznej w Krakowie krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa, a pułkownikowi Andrzejowi Fail Griesslerowi, szefowi sztabu generalnego w 1 korpusie w Krakowie, order korony żelaznej 3 klasy. Ten sam order, jako uznanie za służbę na stanowisku komendantów pułków, otrzymali pułkownicy: Jan Grossmann 6 p. ułanów i br. Adolf Gayer 9 p. dragonów. W stan spoczynku przeszedł major audytor w sądzie garnizonowym we Lwowie Michał Gross. Kapelanem wojskowym 2 klasy w rezerwie mianowany ks. Józef Dżendżera, obrz. gr. kat. w 95 pp. Podporucznik w 30 batalionie strzelców Maksymilian Karger, otrzymał z okazyi przejścia w stan spoczynku charakter porucznika *ad honores*.

Ruch kolejowy na szlaku Bachórz-Dynów został z dniem wczorajszym podjęty.

Wydział krajowy wobec sanatoryów. Ponieważ prośby o zasiłki na koszta leczenia tak w sanatoryum Alland, tudzież w Domu zdrowia w Zakopanem coraz liczniej napływają, Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi wniosek o uchwalenie osobnej dotacyi w kwocie 10.000 kor. na zapomogi dla pacyentów, udających się do sanatoryów dla chorych dotkniętych gruźlicą.

Przedstawiając wniosek ten, jako zmierzający do tymczasowego zaradzenia potrzebie niesienia pomocy chorym, szukającym opieki w sanatoryach dla chorób gruźliczych, Wydział krajowy wstrzymuje się na razie z podjęciem

badań nad kwestyą budowy sanatoryów krajowych, poruszoną uchwałą Sejmu z r. 1902, jakoteż wnioskiem pos. Maryewskiego z roku 1903. Zdaniem Wydziału kraj. mając na uwadze położenie finansowe kraju, oraz doniosłe wymagania ofiar pieniężnych ze skarbu krajowego w dziale sanitarnym, zwłaszcza na nowe budowy i inwestycye, rozwiązanie kwestyi sprawy sanatoryów krajowych pozostawić należy późniejszej przyszłości.

Odezwę do mieszkańców m. Lwowa wydał prezydent m. Lwowa dr. Małachowski, z okazyi zbliżających się uroczystości ku czci N. P. N. Maryi Panny. Prezydent apeluje do czcicieli Maryi, aby na dnie 27, 28 i 29 września, a szczególnie na czas wielkiej procesyi przystroili swe domy i balkony, a zamiast iluminacyi, aby okna ozdobili kartkami z wizerunkami N. Panny, wydanemi przez komitet jubileuszowy.

W sprawie zaległości w podatkach gminnych wypowiedziała na ostatniem posiedzeniu sekcya finansowa Rady miejskiej, zasadnicze zdanie, bardzo ważne dla nabywających realności na licytacyi. Chodziło o to, kto ma płacić zaległości w podatkach gminnych od realności kupionej na licytacyi.

Otóż sekcya, powołując się na dawniej już wypowiedzianą opinię komisyi prawniczej, orzekła, że za zaległości z przed dnia licytacyi odpowiada z natury rzeczy właściciel poprzedni, ponieważ na jego ręce składali lokatorzy przypadające na nich podatki gminne: czynszowy i wodociągowy. Dla utrzymania się ze swą pretensyą do dawnego właściciela powinien magistrat zgłaszać ją na licytacyi. Żadną zaś miarą nie może magistrat żądać od nowonabywcy, by płacił zaległości za czas przed kupieniem domu na przymusowej licytacyi.

Wystawa ogrodnicza. W ogrodzie botanicznym została dziś otwartą wystawa instrukcyjna i porównawcza pszczół, warzyw, roślin, owoców itp., urządzona staraniem zjednoczonego galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa. Na otwarcie wystawy przybyli: Namiestnik Andrzej hr. Potocki, Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś, wiceprez. Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprez. Michalski, profesorowie Uniwersytetu dr. Radziszewski, ks. Fiałek i dr. Beck. członkowie Rady szkolnej krajowej, radca Reiner i prof. Barwiński, radni miasta dr. Lisiewicz, Lewicki, Majerski, Jonasz i dr. Reiss, inspektorowie szkolni Borecki i Bruchnalski, oraz wielu zaproszonych gości.

Otwarcie wystawy dokonał prezes towarzystwa prof. Ciesielski, który przedstawiwszy cele towarzystwa i podziękowawszy Ekscelencyi Namiestnikowi, marszałkowi, oraz prezydyum miasta za subwencye udzielone towarzystwu, wniósł okrzyk na cześć Cesarza, powtórzony trzykrotnie przez obecnych.

Następnie zwiedzali goście oprowadzani przez prof. Ciesielskiego wystawę, która się przedstawia okazale.

Studnię ze statuą M. Boskiej, przeniesioną z miejsca, gdzie wzniósł się obecnie pomnik Mickiewicza na wylot placu Maryackiego i ul. Hetmańskiej odsłonięto już na widok publiczny. Rusztowania zdjęto dziś rano. Statua, wykonana nader artystycznie, przyczyni się niemało do ozdoby tej części Wałów. Na cokole wyryto złoty napis: „Statua N. P. Bogarodzicy, ofiarowana przez Sewerynę z Pietruskich hr. Badeniową R. 1861“.

Kongres Maryański. Miasto przystępuje już do dekoracyi ulic, któremi przejść ma olbrzymia procesya czwartkowa. Wczoraj osadzono wzdłuż drogi pochodowej całe szeregi masztów, z których szczytu powiewać będą sztandary. Na rynku wzniesiony ma być wielkich rozmiarów ołtarz, na którym spocznie cudowny obraz N. M. P. Łaskawej, niesiony na tronie przez 18 zmieniających się kolejno osób. Opracowany porządek procesyi obejmuje jak dotąd 80 grup nie licząc bractw kościelnych. W czasie procesyi śpiewać będą tylko dwie pieśni: „Serdeczna Matko“ i „Witaj Święta.“ W chwili nabożeństwa przy ołtarzu śpiewy milkną. Po ukończeniu procesyi zacznie się natychmiast drugie posiedzenie plenarne Kongresu i zakończenie.

W piątek w sali „Filharmonii“ trzeci nadprogramowy dzień Kongresu. Zebranie wszystkich Sodalicyi rano i popołudniu. Posiedzenie poranne zaszczyci swoją obecnością JE. ks. Arcypasterz.

W dniu dzisiejszym ukazał się „Przewodnik kongresowy“ wraz z najdokładniejszymi szczegółami uroczystości.

Sprzedaż kart iluminacyjnych postępuje nader żwawo, rozebrano już we Lwowie przeszło 50.000 kartek. Odbija je pospiesznie krakowska firma Salba, która też podjęła się dodatkowej reprodukcyi ponad dotychczasowy stutysięczny zapas. Uprzedza się iż późniejsze zgłoszenia z prowincyi mogą być nieuwzględnione.

Ponieważ bilety na pierwsze przedstawienie „Akademii literacko artystycznej“ są już wyczerpane, Komitet przeto uwzględniając życzenia uczestników dalszych i bliższych stron kraju powtórzy je w piątek. Łaskawy współudział w „Akademii“ przyjęła również na gorące prośby Komitetu znana najzaszczytniej w mieście naszem amatorka-śpiewaczka p. Lange, która wykona cykl pieśni do Matki Boskiej, utworu Moniuszki i Nowialisa (z Kowna). Wczoraj przybył dla dyrygowania próbami swoich kompozycyi ks. prałat Surzyński.

Komitet kongresowy zawiadamia, iż od popołudnia poniedziałkowego wydawane już będą wszystkie bilety na poszczególne punkta uroczystości Maryańskich.

Kradzież na poczcie. Z listu rekomendowanego, wysłanego dnia 3. b. m. z Husiatyna do Wiednia, zniknęło 5 not po 1000 i jedna na 1000 marek. Śledztwo w toku.

Wieczorek z tańcami (św. Michała) odbędzie się w sobotę dnia 1 października br. w wielkiej sali „Gwiazdy“ na dochód funduszów stow. (w własnem zabudowaniu przy ul. Franciszkańskiej).

Zguba. P. St. P. urzędnik magistratu zgubił obligacyę gal. funduszu propinacyjnego 4 prc. wartości nominal. 200 kor. Nr. 10.436.

Zima się zbliża, złodzieje więc zaopatrują się w futra. Dziś doniósł na inspekcyi policyi p. S. Margel, właściciel kantyny na Strzelnicy wojskowej, że mu skradziono futro barankowe wartości 100 kor.

Kradzieże. Do sklepu bławatnego B. Marguliesa, przy ul. Łaziennej l. 6 dostali się ubiegłej nocy niewiadomi sprawcy w ten sposób, że z sąsiedniej, budującej się kamienicy, wybili otwór w murze, i skradli obrusy i koce, wartości 400 koron.

P. Maryi Bielskiej, skradziono wczoraj z mieszkania przy ul. Pańskiej l. 5, srebrny zegarek z łańcuszkiem wartości 40 kor.

Kronika towarzyska. W Cieszynie odbył się ślub syna posła Jana Michejdy, pana Alfreda Michejdy, porucznika 1 pułku ułanów, stacyonowanego w Zaleszczykach, z panną Gabryelą Fixkówną.

NEKROLOGIA.

W Mielcu: Henryk Brandt, auskultant sądowy w Rzeszowie l. 28.

List z Berlina.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, 20. września.

(Dokończenie).

Zapytacie — cóż u nas nowego? Oto zajmujemy się nadzwyczaj ważnemi kwestyami, a to zagadką przyrody, 1° cudem świata, czemś nad czem by i Ben Akiba głową potrząsał, myślącym, czytającym, piszącym... i t. d. koniem pana von Ostena. Ukonstytuowały się specyalne komisye, których zadaniem zbadanie tego fenomenu. A »mądry Jaś« (oto miano tej nowej Berlińskiej łamigłówki!) jest przedmiotem artykułów, dysput, odpowiedzi, referatów i koreferatów. Komisya złożona z 8 członków, zdaje mi się, że między nimi jest aż czterech »tajnych królewskich pruskich radców rządowych«, bada szczegółowo wszelkie duchowe zdolności »Jasia« i wyda sprawozdanie obszerne, długie, szerokie, które doczeka się prawdopodobnie 60 wydań i będzie przedmiotem długich referatów dla wszystkich dzienników. Tymczasowo sprawa, a właściwie posiedzenia komisyi otoczone nimbem tajemnicy, co wszystko podwyższa w wysokim stopniu urok »Jasieńka«. Co do tej wyższej końskiej inteligencyi, zapatrywania są dosyć sceptyczne i tak »fachowcy«, jak np. właściciele cyrków: Busch, Schuman i inni, twierdzą stanowczo, że wszelkie sztuki i sztuczki są »tryumfem tresury« i wprowadzają podobne »cuda, nigdy jeszcze nie widziane fenomeny«, »łamigłówki przyrody«, na swe areny, tylko mamy zamiast Jasia — Zosię, Fruzię i t. d.

Pozostaje teatr — do dawnych szesnastu teatrów przybyły jeszcze dwa, nadto mamy w zapasie pięć projektów opery komicznej. Opera królewska pracuje gorączkowo nad nową operą Leoncavalla »Rolando z Berlina«, której premiera będzie epokowem zdarzeniem tegorocznego sezonu teatralnego. Większość dzienników wyraża powątpiewanie, czy Włoch potrafi się przejąć tematem czysto germańskim i nie wierzy w powodzenie tego nowego dzieła Leoncavalla. Kompozytor włoski zamieszcza w dzienniku »Das kleine Journal« odpowiedź w formie listu na czynione mu zarzuty, wykazuje, że kwestya narodowości nie stoi w żadnym związku z obiorem tematu i pracą kompozytorską i kończy życzeniem by niemieccy muzycy znaleźli natchnienie dla swej twórczej pracy w pięknych podaniach i historyi Włoch.

W chwili, w której do was piszę, przyniosły dzienniki wiadomość o śmierci Herberta Bismarka. Treść nekrologów dosyć banalna, wprawdzie dzienniki urzędowe przepełnione są frazesami o zasługach zmarłego, twierdzą nawet »że znowu oczy całego świata zwrócone są na Friedrichsruhe« (rodowe dobra Bismarków), ale mimo tego nie mogą mu przebaczyć, że w r. 1890, kiedy ojciec ustąpił wskutek zatargów z cesarzem Wilhelmem, syn, który piastował godność sekretarza stanu, poszedł za ojcem.

Świat artystyczny Berlina ponosi znaczną stratę przez śmierć Emila Komasa, świetnego i bardzo popularnego komika. Tu wypada mi też wspomnieć o śmierci dra Stauba, znanego komentatora prawa handlowego. Zmarły miał żartem powiedzieć do grona znajomych: »Na nagrobku moim możecie mi wyryć »Prochem (Staub) byłem, prochem jestem«. *Henryk Im.*

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Ks. Luiza i hr. Stefania.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża, że hr. Stefania Lonyay postanowiła osobiście współdziałać na rzecz swej siostry, ks. Luizy Koburskiej. Wczoraj wysłała hr. Stefania następującą depeszę pod adresem ks. Filipa Koburskiego, zredagowaną w języku francuskim:

»Widziałam przed chwilą siostrę, twą ks. Luizę, nie jest ona większą waryatką,

niż książę sam. Jestem bezgranicznie oburzona na straszną niesprawiedliwość, której Luiza padła ofiarą. Uczynię wszystko, co możliwe, aby zwrócić jej zagrabioną część. Stefania Lonyay«.

Podróże Cesarza.

Wiedeń (Tel. »Dnia“). Cesarz udaje się 30. b. m. do Radmer, skąd powróci 7. paźdz. do Wiednia, a następnie uda się do Gödölö.

Sejmy.

Opawa (Tel. wł. „Dnia“). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu antysemita Türk postawił obszernie umotywowany wniosek, aby ze względu na rzekomą slawizacyę kraju ze strony rządu, założone zostały na Śląsku osobna dyrekcya kolei państwowych i osobna dyrekcya pocztowa. Dalej domagał się oczyszczenia okręgów niemieckich z nieniemieckich urzędników a oprócz tego, aby przy obsadzaniu posad urzędniczych nie protegowano arystokratów.

Türk uskarżał się dalej, że slawizacyę popiera głównie dyrekcya kolei w Ołumuńcu. Z powodu, że Türk obraził szlachtę przyszło do scysyj między radykałami a posłami z większej własności.

Kongres socyalistów niemieckich.

Brema (Tel. wł. „Dnia“). Na obradującym tu kongresie niemieckiej partyi socyalno demokratycznej przyjęto wniosek, wzywający posłów do parlamentu niemieckiego, aby wnieśli w parlamencie projekt ustawy celem ochrony przybyłych do Niemiec emigrantów, obcych poddanych, przed samowolą policyi, która kupuje im bilety i odstawia do granicy wbrew ich woli.

Katastrofa w szkole.

Nowy Jork (Tel. »Dnia«). W sali gimnastycznej jednej z tutejszych szkół publicznych zapadła się podłoga. 10 dzieci zabitych, wiele rannych.

Cyklon w Sycylii.

Palermo (Tel. Dnia«). Gwałtowny cyklon zniszczył wiele budynków na wyspie Ustika. Znaleziono tam dotychczas zwłoki jednej osoby, oraz 45 osób rannych.

Zły omen.

Belgrad (Tel. wł. »Dnia«). Dodatkowo zwracają uwagę na dwa fakty, zamilczane przez tutejszą prasę. Oto podczas transportu insigniów królewskich do katedry, sztandar królewski wypadł z wozu do błota. Następnie zauważono, że król, zasiadłszy na tronie, dwa razy zdejmował koronę, gdyż nie mógł unieść jej ciężaru.

Oznaczenie rodzaju.

St. Louis (Tel. wł. »Dnia«). Na międzynarodowym kongresie nauk, wygłosił dr. Loeb, profesor uniwersytetu w Kalifornii odczyt, w którym twierdził, iż wiedza nowoczesnych biologów tak daleko postąpiła, iż może śledzić rozwój, nowo formujących się komórek i oznaczyć, czy owoc będzie rodzaju męskiego lub żeńskiego.

Profesor Cultur z Chicago podzielał to zdanie, twierdząc, iż wpływ decydujący na oznaczenie rodzaju spoczywa w sile rodziców.

Odkrycia prof. Szenka narobiły już przed 2 laty dużo sensacyi w Wiedniu. Red.).

Wiedeń. (Tel »Dnia«). Deputacya miasta Bochni, złożona z burmistrza dra Maissa i profesora radcy Stanisława Świtalskiego, wręczyła dziś dyplom honorowego obywatelstwa szefowi sekcyi w ministerstwie skarbu Jorkaszowi-Kochowi w dowód uznania jego obywatelskiej działalności i zasług około salin bocheńskich.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dzienniki znowu notują pogłoski, o których już dawno wam doniosłem, że Namiestnik dolnej Austryi hr. Kielmansegg ma objąć gubernatorstwo »Boden-Credit-Anstalt« po Bezecnym; na stanowisko Kielmansegga będzie rzekomo powołany obecny prezydent Śląska hr. Thun.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Papież przygotowuje protest przeciw obradującemu tu kongresowi »wolnomyślnych«. Wszystkie muzea watykańskie na czas kongresu zamknięto.

Cetynia (Tel. »Dnia“). Ks. Daniło czarnogórski wyjechał dziś rano z żoną do Wiednia.

Wrocław (Tel. »Dnia«). W Karkonoszach spadły śniegi. W ostatnich dwóch dniach także doliny południowe pokrył śnieg.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Rząd austryacki zamówił u firmy angielskiej Jarrow et C. sześć antitorpedowców i 24 torpedowców.

Rzym (Tet. wł. »Dnia«). Następne kongresy wolnomyślnych odbędą się w r. 1905 w Paryżu, a w r. 1906 w Barcelonie.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Preliminarz budżetu na r. p. jest już ustalony i za 14 dni będzie przedmiotem obrad Rady ministrów.

Zbliska i zdaleka.

Wezuwiusz czynny. Z Neapolu donoszą: Stacya meteorologiczna na Wezuwiuszu donosi, że Wezuwiusz w ostatnich dniach jest bardzo czynny. Jak się zdaje ściany krateru grożą zapadnięciem do krateru, z którego wydobywa się ciągle deszcz popiołu. W miejscowości Atrio del Cavallo potworzyły się małe kratery, które wyrzucają lawę do wysokości 150 metrów. Wielki wierzchołek wykazuje silne rysy tak, że nie jest wykluczonem, że będzie rozerwany.

O Neidhardzie, naczelniku m. Odesy, na którego zamierzono onegdaj spełnić zamach, donoszą że dawniej był on gubernatorem w Królestwie. Jako naczelnik policyi w Odessie występował zawsze bardzo ostro przeciwko wszelkiej agitacyi socyalnej, zwłaszcza przeciwko robotnikom. W ostatnim czasie obostrzył regulamin więzienny, co wobec tego, że więzienie w Odessie przepełnione jest przestępcami politycznymi, wywołało w mieście wielkie wzburzenie.

* **Odsłonięcie pomnika Katarzyny II.** W Wilnie odsłonięto wczoraj pomnik carowej Katarzyny II. w obecności w. ks. Michała Aleksandrowicza, ministra spraw wewnętrznych Światopełka-Mirskiego i 60 „zastępców wyższej szlachty polskiej“ (!).

* **Przyczynek do rodowodu ks. Światopełka-Mirskiego,** nowego rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych, podaje pewna Wielkopolanka, w krakowskiej „Reformie“: Dziad ks. Mirskiego był szlachcicem i służył za ekonoma w dobrach Józefa Zabłockiego pod Warszawą. Miał on syna, któremu przepowiadał szubienicę, jako hulace i próżniakowi. Był to jednakże chłopak urodziwy, zgrabny i wymowny. Wkrótce też otrzymał posadę w biurze komisyi heraldycznej, urzędującej wówczas w Królestwie. Tam dostały mu się do rąk dokumenty pewnej, starej, bezdzietnej księżnej Mirskiej. Obdarzony niezwykłem sprytem, młody Mirski umiał skorzystać z tego i wkrótce wylegitymował się jako książę. Z tytułem tym zjawił się następnie, odgrywając rolę emigranta u państwa Jackowskich, mieszkających pod Brodnią w Prusach zachodnich. Przyjęli go oni bardzo serdecznie, a jakkolwiek nie posiadał majątku, wydali za niego córkę. Zmuszony przez władze pruskie do opuszczenia zaboru pruskiego, udał się Mirski następnie do Paryża, gdzie jednakże wśród emigracyi nie znalazł dobrego przyjęcia. Wkrótce też zniknął zupełnie z widowni polskiej, a po niejakim czasie wypłynął w Petersburgu już jako prawosławny kniaź Światopełk-Mirski. Czy prawosławne jego dzieci były dziećmi z matki Jackowskiej, nie wiem. Szczegóły te opowiadała mi zmarła w roku 1863 Karolina Jabłocka“.

Targ na bydło.

Z Krakowa nam donoszą dnia 22. września.

Na targ dzisiejszy spędzono sztuk: bydła rogatego rosłego 116, jałownika 175, cieląt 275, owiec i kóz 78, nierogacizny 238. Razem 1182 sztuk Woły płacono po 54 do 68 kor., wyjątkowo piękne sztuki po — do — kor., krowy po 52 do 64 kor., buhaje po 56 do 66 kor., cielęta po 44 do 72 kor., za jeden centnar metr. żywej wagi; cielęta na sztuki po 24 do 56 kor., nierogaciznę tuczną po 110 do 126 kor., nierogaciznę chudą po — do — kor., za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego cieląt i nierogacizny 1096 sztuk, na eksport bydła rogatego 86 sztuk, nierogacizny — sztuk, pozostało do drugiego targu bydła rogatego — sztuk.

Targ bardzo ożywiony z powodu przybycia obcych kupców.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 września b. r.

Hotel Europejski:

W. hr. Borkowski, Kapuścińce. P. Marsowa, Kraków. M. Niwicka, Bertniki. A. Zakrzewski, Międzyhorce. S. Pieniążek, Meducha. R. Adamski Bóbrka, R. Breitenwald, N. Zagórz. H. Mochnacka, Zakopane. A. Miliński, Brzeżany. A. Kowenicki, Brzeżany. T. Jarosz, Rawa rus. A. Szczurowski, Stryj. A. Kossecki, Rosya. Dr. R. Witoszyński, Lisko. J. Winkler, Wiedeń.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada)

Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich.

Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień.

Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną,

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. Józef Mayer

powrócił z Krynicy i mieszka obecnie ul. Wałowa l 3.

GINEKOLOG

Dr. Rudolf Breiter

b. I. asystent c. k. kliniki położniczo-ginekol. lwow. ord. we Lwowie przy ul. **3 Maja 11 a.** od 3—5. Dla ubogich chorych bezpłatnie od 8—9 rano. Telefon nr. 781.

Prywatna pracownia mikroskopowo-bakteryologiczna.

Elektryczne kąpiele powietrzne

dla leczenia chorób zapalnych.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. J. Hescheles

powrócił i ordynuje ul. Słowackiego l. 3

od godz. 10—12 przed i 3—5 popoł.

Koncesyonowana szkoła śpiewu

Ady Dąbrowskiej

uczennicy Souvestrów

została przeniesioną **z ul. Ossolińskich 10.**

na ul. Teatralną l. 1.

obok pl. Maryackiego.

Wsypi od 1. września między 10—2 popoł.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny: K 80,000.000.

Fundusze rezerwowe: K 23,027.428.13

LWÓW
we własnym gmachu
przy ulicy
Jagiellońskiej l. 3.
Tel. nr. 57 Dyrekcya
Tel. nr 358 Kantor wymiany

Zakład centralny: WIEDEŃ.
FILIE: Aussig n/Ł. Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe, oraz transakcye w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.
Przyjmuje wkładki na 3·6 prc. książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki, a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów.
Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki na podkład papierów wartościowych.
Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagran.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.
Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.
Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.
Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.
Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.
Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.
Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.
Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

DEPENDANCE

HOTEL BRISTOL

I piętro.

TEATR ROZMAITOŚCI

Występ najlepszych sił artystycz.

Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyon. Ajencya

„Red Star Line"

Linia Czerwonej Gwiazdy

Lwów, ul. Na Błonie l. 8, (obok głównego dworca)

Wyprawia pasażerów wprost ze Lwowa do Ameryki północnej I, II i III kl

Dla parostatków pospiesznych oraz sprzedaż biletów kolejowych dla kolei północno-amerykańskiej we wszystkich kierunkach. Ceny stałe i najniższe. Prospekty darmo i opłatnie.

Wyprawia pasażerów do Ameryki północnej, a więc do Stanów Zjednoczonych — New York — Philadelfii i Kanady, Queebec.

25% taniej niż wszędzie.

Ważne dla gospodyń!

Zmiana lokalu!

Hurtowne magazyny fabrycznego składu naczyń kuchennych lano-żelaznych i blaszano-emaliowanych

jakoteż

różnych artykułów w zakres gospodarstwa domowego wchodzących pod firmą:

Jakób S. Karl młodszy

przeniosłem

z ul. Żółkiewskiej 5 — na ul. Żółkiewską 10.

Zaprowadzając detaliczną sprzedaż po cenach hurtownych czysto fabrycznych, polecam kompletne wyprawy kuchenne **po złr. 10·—** i proszę Wielm. P. przy zakupnie jedynie **tylko mój magazyn odwiedzać gdyż moje ceny fabryczne o 25% tańsze są od każdej konkurencyi.**

Licząc na łaskawe odwiedziny mego magazynu celem przekonania się osobiście o prawdziwości tego ogłoszenia pozostaję

z wysokim szacunkiem

JAKÓB S. KARL, młodszy.

Bajecznie tanio! Bajecznie tanio!

Bez żadnej konkurencyi.

Kupcy i przemysłowcy!!!

żądajcie w sklepach.

Kopiałów krajowych „Leopolia".

MARKA OCHRONNA
LEOPOLIA H.i S. LWÓW

Kupujcie tylko co kraj wytwarza!!!

Kopiałów krajowych „Leopolia".

Rzeczywiście najlepszym ze wszystkich dotychczas do prania bielizny lnianej i bawełnianej używanych środków jak mydło, soda, proszek etc. jest Schicht'a nowo wynaleziony

Ekstrakt do prania i namaczania

Marka **„Pochwała gospodyń“** Marka

Zalety;

1. Skróca do połowy czas potrzebny do prania.
2. Zmniejsza robotę do czwartej części.
3. Używanie sody staje się zbytecznem.
4. Bielizna jest czystsza.
5. Jest dla rąk, jakoteż dla bielizny zupełnie nieszkodliwy za co ręczy podpisana firma.
6. Jest tańszy przez swą nadzwyczajną wydatność od wszystkich innych środków do prania.

Po jednej próbie okazuje się powyższy ekstrakt dla każdej gospodyni i praczki niezbędnym.

Wszędzie do nabycia! — Wszędzie do nabycia!

Jerzy Schicht w Aussig

Największa fabryka tego rodzaju na kontynencie europejskim

W koncesyonowanej szkole

gry na fortepianie

Salomei Abler

byłej uczenicy ś. p. K. Mikulego

Lwów, ul. Jagiellońska l. 17.

PRZYJMUJE SIĘ WPISY CODZIENNIE.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne

Rafineryi spirytusu

we Lwowie

poleca:

Spirytus najczyściejszy

„Bon gout“

5 ltr.

5 klg. Bto

w blaszankach pocztowych.

Na nalewki! Na nalewki!

Angielskie akcyjne Towarzystwo

„CUNARD“

w Liwerpolu

przewozi najtaniej i najwygodniej pasażerów

i towary

z Tryestu do Nowego Yorku

Najbliższe parowce odchodzą z Tryjestu

„Ultonia“ 7 listopada 1904.
„Slavonia“ 19 „ 1904.
„Pannonia“ 3 grudnia 1904.

Zastępstwo dla Galicyi z W. Ks. Krakowskiem

Józef Eile

Lwów, Brajerowska 6.

Najstarsze

Austryackie Towarzystwo ubezpieczeń ludowych

Allianz

założone w roku 1890

Fundusz gwarancyjny wynosił na dnia 31 grudnia 1903 **Koron 7,121.563·35**

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31 grudnia 1903 **195.680 polic z kapitałem Koron 59,860.157·57**

W miesiącu lipcu 1904 roku został wypłacony kapitał w 199 wypadkach śmierci w kwocie **Koron 70.153·89.**

Wypłacony po dzień 31 lipca 1904 roku z powodu śmierci lub zapadłości kapitał wynosił **Koron 4,731.694·87.**

Bliższych informacyi udziela:

Jeneralna Ajencja

„ALLIANZ“ dla Galicyi i Bukowiny

Lwów,

plac Bernardyński l. 2 A.

Agenci i zastępcy zostaną każdego czasu pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami przyjęci.

NOWOŚĆ! Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po złr. 16·50, 18 20 do 22.—; atłasowe, jedwabne po złr. 20, 25, 30 do 40. Kołdry zwykłe od złr. 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atłasowe jedwabne po złr. 12.50, 14, 16, 18, 20 do 30.

MATERACE czysto wiosenne za 3 złr., poduszki złr. 14, 16, 18, 20 do 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8, do 10 złr. Nowość! SIENNIKI „HIGIENA“ ze słomy preparowanej po złr. 6 i 7, wyścielane trawą morską lub włosieniem po złr. 10, 12 do 20 złr.

NOWOŚĆ! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo.

Tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA, Lwów, Kopernika 5.

1 i 14 września najbliższe 3 ciagnienia

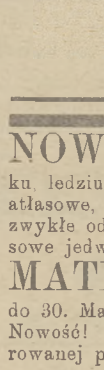
1 los austr. czerw. krzyża	K. 70.000, 40.000	6 losów 15 ciągnień w roku
1 „ węg. „ „	„ 40.000, 20.000	
1 „ włoski „ „	Lr. 20.000, 35.000	
1 „ Bazylika (Dombau)	K. 30.000, 20.000	
1 „ Serbski tytoniowy	Fr. 1000 000, 75.000	
1 „ Jó sziv (dob. serca)	K. 30.000, 20.000	

Polecamy powyższą grupę na raty mies. po 7 K. (32 rat) z natychmiastowem prawem gry. Koszta dodatkowe wykluczone.

DOm Bankowy

Rohatyn i Ulam Lwów, Sykstuska 8.

8 dni na próbę



Posyłam każdemu prawdziwy Niklowy zegarek „ANKER-ROSKOPF REMONTOIR“.

Zegarki te posiadają silny precezyjny przyrząd systemu „Roskopf-Anker“ i mocną niklową kopertę. Cena wraz z łańcuszkiem i futerałem 2 złr. 30 ct.

2 sztuki kosztują 4 złr. 50 ct. Do każdego zegarka dodana 3 letnia pisemna gwarancya.

Przesyłek tylko za zaliczką dostarcza

Józef Spiering

Wiedeń. I. Postgasse Nr. 2-42.

Specyalny skład

Kart z widokami

LEONA PROPSTA

Lwów, ul. Henr. Sienkiewicza 2. (obok hotelu George'a).

Najlepsze i wygodniejsze źródło do zakupywania KART WIDOKOWYCH we wszystkich gatunkach

PO NIZKICH CENACH.

Wstęp na oglądanie kart wolny.

Ceny kart są wypisane przy pojedynczych sortach tak, że kupujący sam się usługuje.

Figi Smyrneńskie

najprzedniejszej jakości (Loucoum) w paczkach 5 Kg. wysyła franco (bez cła) w obrębie monarchii austro-węgierskiej za pobraniem pocztowem K 10·40

DOM HANDLOWY

M. T. LINDE

w Smyrnie, (Mała Azya).

Zamówienia z dokładnym adresem (także po polsku) w kartach pocztowych (opłata 10 h.)

!!ZMIANA LOKALU!!

Sklep wyrobów blacharskich i naczyń kuchennych pod firmą

L. BRUMMER

we Lwowie

przeniosłem

z ulicy Sykstuskiej l. 23. na ulicę Sykstuską l. 4.

(obok składu Linoleum).

„Le Sublime“

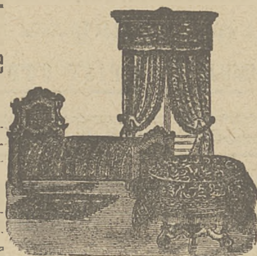
Papierki cygaretowe

Tutki cygaretowe.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Spłaty częściowe dozwolone za poprzedniem ustnem lub listownem porozumieniem się.

Bezprzecznie największy wybór.



Spłaty częściowe dozwolone za poprzedniem ustnem lub listownem porozumieniem się.

Bezprzecznie największy wybór.

Renomowaną i powszechnie znana firma

Wiedeński dom towarowy „AU LOUVRE“

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6. (Pasaż Hausmana)

poleca swój obfity i bogato zaopatrzony skład wszelkich możliwych dywanów (także kościelnych i przed ołtarze) dywaników, portyer. firanek, chodników, kap na stoły i łóżka, cerat, linoleum, kołder, koców, der na konie oraz wszystkich innych przedmiotów dekoracyjnych po nader niskich cenach konkurencyjnych.

Za nadesłaniem nam marki pocztowej za 10 hal. wysyłamy nasze bogaot illustrowane cenniki,w których są opisane także towary lniane i bawełniane, bielizna męska i damska, szyfony, płótna, bielizna stołowa i inne ważne artykuły, w zakres domowego gospodarstwa wchodzące. Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

By ujść pomyłkom, prosimy na nasz adres dokładnie uważać

Z poważaniem

Zarząd firmy: Wiedeński dom towarowy

„Au Louvre“

Lwów, Sykstuska 6.

Przeprowadzenia

CARO i JELLINEK

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

60 własnych patent. wozów meblowych.

Pracownia rzeźbiarska

wyrobów z drzewa

Marcelego Kowalskiego

Lwów, ulica Łyczakowska l. 6.

wykonuje wszelkie roboty kościelne a mianowicie:

OŁTARZE, BALDACHIMY, AMBONY, KOMFESYONAŁY, CYMBORYE, RAMY i OZDOBY do MEBLI.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Pożyczki.

Niski procent

dla P. T. Szlachty, Pp Oficerów, Urzędników, właśc. dóbr i kupców. Dyskrecya.

„Nowe Towarzystwo akcyjne«. -- Fach pocztowy Nr. 30, Lwów.

Markę załączyć.

F. OSTAPIAK

Salon mód

nowo otworzony, przy ul. Sobieskiego 17, poleca kapelusze nowe i po najtańszych cenach przerabia **F. Ostapiak.**

SALON MÓD

Studentów różnych szkół

przyjmuje

na utrzymanie

uczciwa rodzina izrael. pod nader przystępnymi warunkami.

Ewentualnie udziela się pomocy w nauce.

Wiadomość w Administracyi »Dnia«.

Losy krakowskie

polecamy jako bardzo tanie. Losy mają tylko numera, kończą się za 7 lat i w stosunku do losów Budy, Palfy itd. są tańsze i o wiele większe mają szanse. W ostatnich latach **główne wygrane padły na losy kupione u nas na spłaty miesięczne.** Los kosztuje na spłaty 100 koron (25 rat po 4 korony). Cena powyższa jest jednak tylko chwilową, bo losy w jesieni zapewne pójdą w cenie w górę. Rata wynosi od losu 4 kor. lub może być wyższą przy niższej cenie.

Dom bankowy i Kantor wymiany

SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, plac Maryacki 7.

Prof. Jan Skrzydlewski

uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Leszetyckiego w Wiedniu otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6.

Wyższą Szkołę gry fortepianowej

oraz teoryi muzycz., harmonii i kontrapunktu.

Wpisy codziennie od 11—1 i od 3 do 5 popoł.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski i niemiecki (także przygotowanie do matury i egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii.

Dr. Felicya Nossig

ul. Ossolińskich 11., III schody.

OWOCARNIA

Otrzymuje codzień świeże.

Nowe orzechy włoskie

w koszyczkach 5 kgr. 3 kor.

Jabłka ananasowe

w koszyczkach 5 kgr. 2 K.

Owoce mieszane deserowe

w koszyczkach 5 kgr. 2 K 20 h.

Gruszki Kajzerki

w koszyczkach 5 kgr. 2 K. 80 h.

wysyła

Maksymilian Cellerin

Lwów, Piekarska 5.

M. CELLERIN

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE

przy ulicy Kopernika 20.

wykonuje

wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Kto mi pożyczy

na hipotekę 4.000 koron? »Klucz«. — Poste-restante, Złoczów.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Bezpłatnie

pokój frontowy z kuchnią otrzyma inteligentna wdowa za dozór nad mieszkaniem urzędnika. „Meloman“, biuro dzienników Buchstaba.

Bezdzietne małżeństwo

przyjmie starszą dziewczynkę od 6 do 12 lat na utrzymanie pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Koncesyonowana

szkoła śpiewu Ady Dąbrowskiej uczenicy Souvestrów, została przeniesioną z ul. Ossolińskich l. 10 na ul. Teatralną l. 1, obok pl. Maryackiego. Wpisy od 1 go września między 10—2 popoł.

Osoba starsza

udzielająca konwersacyi w języku francuskim, może się zająć szyciem bielizny i krawieczyzną. — Zgłoszenia pod Fl. Chmielecka ul. Polna l. 6.

Student

VI-tej kl. gimnazyalnej, biegły w języku niemieckim poszukuje lekcyi u uczniów z niższego gimnazyum. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej), oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. Felicya Nossig

ul. Ossolińskich 11., III schody.

Zdolny piwowar

z braku zajęcia przyjmie jakąkolwiek wolną posadę. — Julian Borowski. — Dom techników, ul. Issakowicza l. 5.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor GUSTAW KRZYŻTAŁOWICZ

Drukarnia Udziałowa Lwów ul. Kopernika l. 20